

200 lat parafii w Sobieniach-Jeziorach 28.04.2016

28 kwietnia mija 200 rocznica powstania parafii w Sobieniach Jeziorach. W 1806 r. Karol Jezierski, właściciel wsi, wydał dokument erekcyjny nowej parafii pw Wszystkich Świętych, złożonej z Jezior, Sobień Szlacheckich, Kielczewskich, Zambrzykowa, Zuzanova, Sewerynowa, Piwonina i Śniadków. Z czasem doszły kolejne: Wysoczyn, Podborek, Przydawki, Karczunek i Radwanków.

Istnieje ciekawa legenda o powstaniu parafii. Oto lud sobieński głosi, iż pierwotnie, zanim w 1805 r.

postawiono w Jeziorach kościół murowany, hrabia miał zaadaptować na potrzeby duchowe wiernych

spichlerz stojący nad Wisłą. To zapewne jeszcze kasztelan łukowski Jacek, ojciec Karola, postawił w Jeziorach kościół, lecz jego polityczne zaangażowanie sprawiło, że chociaż drewniany spichlerz-kościółek istniał, nie było mowy o jego zatwierdzeniu przez biskupa.

Jacek Jezierski był wybitnym politykiem i przedsiębiorcą, więc dorobił się pokaźnego majątku. W pocz. lat 80 XVIII w. zainteresowały go manufaktury żelazne. Na nową osadę wybrał wzgórze położone w Sobieniach Szlacheckich, nad Wisłą. Lokował tam miasteczko nazwane Jezioro, notowane już w 1782 r. Do nowej wsi sprowadził osadników ze Śląska i Saksonii. Niedaleko zbudował pierwszą w Polsce fabrykę kos, którą puścił w dzierżawę majstrom i odkupywał od nich kosy po 27 gr. za sztukę. Ponadto nakazał postawić tu manufakturę pończoszniczą. Wzrosła znacznie liczba ludności we wsiach kasztelana, nowi osadnicy potrzebowali bliskiego miejsca do modlitwy. Przybysze przynieśli kult św. Barbary, patronki zawodów niebezpiecznych, kowali, tkaczy i rybaków, założyli bractwo, którego zadaniem było głównie oświetlanie kościoła.

Wydaje się, że kasztelan nie cieszył się uznaniem plebana warszewickiego, ponieważ w 1775 r. ze szkoda dla proboszcza, zdołał Jezierski wymusić zgodę na wymianę dochodowych folwarków w Wysoczynie i Radwankowie, w zamian za inne bliżej niewskazane. Prawdopodobnie niedługo po założeniu Jezior, kasztelan wybrał jeden ze spichlerzy nad Wisłą na potrzeby duchowe wiernych. A był to okres, kiedy o budynku kościoła decydował fundator, a nie władza biskupia. O istnieniu w Jeziorach nieerygowanej parafii świadczy testament Jacka Jezierskiego z 28 III 1796 r., w którym przekazuje synowi swe dobra i prawa, m.in. "prawo prezentowania proboszczów".

W owym czasie dochody plebanii warszewickiej liczyły się do największych w Polsce, zaś Jezierski wszedł do stronnictwa umiarkowanych reform i zaczął się domagać konfiskaty majątków kościelnych na rzecz wojska. Pieniądze ze sprzedaży dóbr miały pokryć wydatki na wystawienie 100 tys. armii do obrony kraju. Rozpoczął wtedy długotrwały konflikt z bpem poznańskim Młodziejowskim, prymasem Poniatowskim i jego protegowanym ks. Wojciechem Skarszewskim. Problem jednak w tym, że reformatorzy znajdowali fundusze na ratowanie kraju wszędzie tylko nie we własnej kieszeni. Dobra kościelne były i tak bardziej opodatkowane, Jezierski natomiast sprzedawał swoje kosy dla wojska, lecz pieniądze brał dla siebie.

Ojcowe dzieło przejął Karol Jezierski, patriota i dobry dziedzic. 23 XI 1804 r. uzyskał on patent cesarki na założenie kościoła parafialnego i nowej parafii. Wówczas to zapewne zaczęto budować kościół murowany z małą wieżyczką. 28 kwietnia 1806 r. hrabia Karol dokonał erekcji parafii. Kasztelanic uprosił kolejnego proboszcza warszewickiego, ks.

Wrotnowskiego na wyzbycie się kilku wsi. W 1805 r. okolice Sobień trafiły pod zarząd katedry lubelskiej, na której siedział dawny adwersarz Jacka - bp Wojciech Leszczyń-Skarszewski. Dawne urazy pozostały, dlatego biskup zgodził się na erekcję parafii dopiero po śmierci kasztelana. 8 X 1808 r. pisze on, że to Karol uposażył nowy kościół parafialny, jak gdyby jakiś inny już w Jeziorach istniał. W 1810 r. fundator na frontonie świątyni kazał wmurować tablicę ku czci właściwego autora wielkiego dzieła, jakim było powstanie osady Jezioro: "Jaśnie Wielmożnemu hrabi Jezierskiemu, kasztelanowi łukowskiemu, kawalerowi Orderu św. Stanisława, założycielowi tego miejsca, wdzięczny syn". A wśród ludu pozostało



FOTOGRAFIE ▶

WIOSNA OTWOCKA 200 lat parafii w Sobieniach-Jeziorach

przekonanie, że jeszcze wcześniej ich przodkowie chodzili do drewnianego kościółka-„śpichlerza” zbożowego stojącego gdzieś nad brzegiem Wisły płynącej niegdyś tuż pod miasteczkiem.

MARIUSZ ROMBEL

